

Sygn. akt V GC 803/18 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Bartosz Łopalewski
Protokolant:	sekr. sąd. Elżbieta Fałowska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko S. R.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej S. R. na rzecz powoda A. L. kwotę 5.691,98 zł (pięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od dnia 15 marca 2018 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej S. R. na rzecz powoda A. L. kwotę 2.127,00 zł (dwa tysiące sto dwadzieścia siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa prawnego.

Sygn. akt V GC 803/18

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

Pozwana jest komplementariuszem spółki Salonu (...) spółki komandytowej w N.

Dowód: informacja z KRS (k. 79)

15 października 2015 roku sąd rejestrowy ustanowił powoda likwidatorem dla spółki.

Dowód: postanowienie (k. 9)

19 marca 2016 roku powód jako likwidator przejął majątek spółki, w tym towary.

Dowód: protokół (k. 10-14)

Od kwietnia 2016 rok do lipca 2017 roku powód ponosił koszt najmu pomieszczenia.

Dowód: faktury (k. 15-34)

Powód ponosił koszty korespondencji.

Dowód: potwierdzenia nadania (k. 18, 20, 35)

Powód poniósł koszt naprawy drukarki fiskalnej.

Dowód: Faktura (k. 22)

Powód poniósł koszt usługi prawnej

Dowód: faktura (k. 26)

Powód poniósł koszt wypożyczenia pojazdu.

Dowód: faktura (k. 36)

Powód poniósł koszt usług księgowych, inwentaryzacyjnych.

Dowód: faktura (k. 37-40)

rachunek (k. 41)

umowa zlecenia (k. 42)

Pismem z dnia 12 lutego 2018 roku powód powiadomił współników o zakończeniu likwidacji. Wskazał kwotę 5.691,98 złotych jako sumę dotychczas poniesionych wydatków.

Dowód: pismo (k. 44-45)

Potwierdzenie nadania (k. 46)

Pismem z dnia 7 marca 2018 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 5.691,98 złotych.

Dowód: wezwanie (k. 47)

Ocena dowodów

I.

Pozwana nie kwestionowała podstawowych twierdzeń o faktach przytoczonych w uzasadnieniu pozwu, a to twierdzeń, że powód pełnił funkcję likwidatora spółki oraz poniósł określone wydatki działając właśnie jako likwidator. Przyznała także wyraźnie, iż jest komplementariuszem spółki (k. 93).

Obrona procesowa pozwanej wyrażona w sprzeciwie ograniczona była do zarzutów natury prawnej, a to:

a) zarzutu braku legitymacji procesowej biernej,

w dalszej kolejności, z ostrożności procesowej

b) zarzutu braku zasadności powództwa z uwagi na brak obowiązku pokrywania przez likwidatora zobowiązań spółki,

c) zarzutu braku zasadności powództwa z uwagi na brak dochowania przez likwidatora należytej staranności w toku postępowania likwidacyjnego.

Tylko ten ostatni zarzut (litera „c”) wiązał się z twierdzeniami o faktach w tym sensie, iż był zależny od wykazania przez pozwaną spodziewanego wzorca staranności oraz że powód mu nie sprostął.

II.

Pozwana, twierdząc o niezłożeniu sprawozdania finansowego za 2015 rok, przedstawiła kopię postanowienia z dnia 16 lipca 2018 roku o nałożeniu na powoda grzywny (k. 97). Do dowodu tego odniósł się powód w piśmie procesowym z 19 listopada 2018 roku, przedstawiając kopię postanowienia o umorzeniu postępowania przymuszającego (k. 121). Wobec tego Sąd uznał za niewykazane, by powód uchybił obowiązkom w tym zakresie.

III.

Twierdzenie pozwanej, jakoby powód nie uczynił zadość obowiązkowi podjęcia czynności likwidacyjnych w postaci upłynnienia majątku spółki (k. 93/2), zostało zaprzeczone przez powoda w piśmie procesowym z 19 listopada 2018 roku. Nadto powód przedstawił dowody z dokumentów wskazujące na podejmowanie skutecznych czynności spieniężenia majątku spółki (k. 122-127). To, że nie cały majątek spółki został spieniężony, nie prowadzi do oceny, iż powód nie podejmował w tym kierunku starań, czy też by nie dochował staranności.

IV.

Sąd oddalił wniosek sprzeciwu o dowód z zeznań świadka D. P.. We wniosku dowodowym nie wskazano żadnych faktów, które w swych zeznaniach świadek ten miałby potwierdzić (k. 94). Kwestia zasadności” lub „bezpodstawności powództwa” nie jest zdarzeniem faktycznym, lecz oceną prawną, do której dokonywania nie jest uprawniony świadek. Mimo wezwania (k. 111) pozwana nie usunęła tego braku. W piśmie procesowym z 19 października 2018 roku nie wskazano ani jednego faktu, o którym miałby zeznawać świadek. Posłużono się wyłącznie hasłami, takimi jak „brak legitymacji procesowej biernej” czy „brak legitymacji powoda do wystąpienia z roszczeniem”. Natomiast kwestia braku próby zaspokojenia się powoda z majątku spółki nie jest istotna dla sprawy. Powód nie twierdził, by podejmował taką próbę, stąd wykazywanie faktu przeciwnego stałoby nie tylko w sprzeczności z zasadą wykazywania dowodami faktów pozytywnych ale też nie miało znaczenia dla sprawy.

Te same względy zdecydowały o pominięciu dowodu z przesłuchania stron.

Ocena prawna

I.

Nietrafny był zarzut braku legitymacji procesowej biernej. Pozwana jako komplementariusz ponosi nieograniczoną odpowiedzialność za długi spółki (art. 22 § 2 k.s.h. w zw. z art. 103 k.s.h.)

Wbrew twierdzeniu pozwanej przepis art. 31 § 1 k.s.h. w zw. z art. 103 k.s.h. nie pozbawia jej legitymacji biernej w procesie, a więc nie stoi na przeszkodzie wyrokowaniu odnośnie jej odpowiedzialności za długi spółki, nawet jeśli nie została jeszcze wykazana bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce. Potwierdza to wprost przepis art. 31 § 2 k.s.h. w zw. z art. 22 § 2 k.s.h. Użyty w przepisie art. 31 § 2 k.s.h. zwrot „nie stanowi przeszkody do wniesienia powództwa” nie może być rozumiany w ten sposób, iż dozwala on jedynie na wniesienie pozwu, nie dozwala natomiast na merytoryczne wyrokowanie. Zgodnie z zakazem zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji RP) dopuszczalne jest zgłoszenie każdego powództwa, a jego merytoryczna zasadność weryfikowana jest dopiero na etapie wyrokowania. Wykładanie przepisu art. 31 § 2 k.s.h. jako potwierdzającego jedynie możliwość wniesienia pozwu (ale nie wyrokowania), czyniłoby analizowany przepis regulacją pustą (pozbawioną treści), gdyż potwierdzającą jedynie konstytucyjną zasadę dostępności drogi sądowej (i to jedynie w aspekcie możliwości zainicjowania postępowania).

Co więcej, przepisy procesowe wykładane być muszą być przy uwzględnieniu wynikającej ze wstępu do Konstytucji RP zasady rzetelności i sprawności działania instytucji publicznych, w jej szczególnej odmianie, jaką jest zasada efektywności sądownictwa (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 sierpnia 2016 roku, sygn. K 39/16). Zasada ta

jest w pierwszej kolejności adresowana do ustawodawcy, zobowiązując go do kształtowania przepisów ustawowych w sposób zapewniający tę efektywność. W drugiej kolejności – w powiązaniu z nakazem prokonstytucyjnej interpretacji przepisów ustawowych – oznacza konieczność takiej interpretacji przepisów procesowych, która urzeczywistni konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), rozumiane jako możliwość uzyskania ochrony sądowej bez zbędnej zwłoki, przynajmniej w takim zakresie, w jakim jest to poszukującemu tej ochrony niezbędne i obiektywnie możliwe. Wykładnia przepisów procesowych, zgodnie z którą wszystkie kwestie faktyczne i prawne dotyczące odpowiedzialności pozwanego miałyby być rozstrzygane w jednym momencie, mimo istnienia wielu etapów postępowania cywilnego (postępowanie rozpoznawcze, klauzulowe i egzekucyjne), byłaby wykładnią sprzeczną z zasadą efektywności. Natomiast dostrzeżenie etapowości, w tym środków prawnych, jakie służą nie tylko powodowi ale i pozwanemu na poszczególnych etapach, pozwala przyjąć, iż na etapie postępowania rozpoznawczego rozstrzyga się wiążąco jedynie kwestię istnienia roszczenia, z którym do sądu zwrócił się powód, jego zakresu (wysokości), wymagalności i zaskarżalności. Natomiast decyzja o przymusowej realizacji tej odpowiedzialności może i powinna zapaść na kolejnym etapie postępowania cywilnego. W ten sposób bez zbędnej zwłoki rozpoznane zostają te kwestie, które nadają się do oceny, zapewniając powodowi rzeczywistą ochronę prawną.

II.

Nie był trafny wniosek pozwanej – zgłoszony na rozprawie – by w wyroku zastrzec ograniczenie odpowiedzialności. Wpisanie do wyroku jakichkolwiek ograniczeń odpowiedzialności jest możliwe tylko wtedy, gdy znajduje wyraźną podstawę w przepisach prawa. W pozostałym zakresie realizacja odpowiedzialności ograniczonej odbywać się musi z inicjatywy samych zainteresowanych, w razie konieczności z inicjatywy pozwanego korzystającego z dostępnych na zasadach ogólnych środków zaskarżenia.

Podstawą dla uczynienia jakiegokolwiek zastrzeżenia w niniejszej sprawie nie był przepis art. 319 k.p.c. Pozwala on bowiem poczynić w wyroku zastrzeżenie jedynie w razie „odpowiedzialność z określonych przedmiotów majątkowych albo do wysokości ich wartości”, co w niniejszej sprawie nie zachodzi.

III.

Nie był trafny zarzut pozwanej jakoby nie leżało w gestii likwidatora spłacanie z własnych środków zobowiązań spółki. W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że likwidator nie spłacał istniejących już zobowiązań spółki a jedynie pokrywał nowo powstające zobowiązania wynikające z podejmowanych przez niego czynności likwidacyjnych. Żaden z wydatków przedstawionych w niniejszej sprawie przez likwidatora nie dotyczył długu istniejącego przed 15 października 2015 roku.

Po drugie, zgodnie z art. 45 k.s.h. prawa i obowiązki współnika prowadzącego sprawę spółki ocenia się w stosunku między nim a spółką według przepisów o zleceniu. Przepis ten znajduje zastosowanie do likwidatorów (art. 68 k.s.h.). Odsyła on więc do przepisu art. 742 k.c. zgodnie z którym dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi; powinien również zwolnić przyjmującego zlecenie od zobowiązań, które ten w powyższym celu zaciągnął w imieniu własnym. Cytowana regulacja, statuująca obowiązek zwrotu wydatków poniesionych przez zleceniobiorcę, zakłada *implicite*, iż zleceniobiorca jest do czynienia takich wydatków uprawniony. Roszczenie powoda zgłoszone w niniejszej sprawie znajduje więc wyraźną podstawę prawną.

IV.

Nietrafny był zarzut pozwanej jakoby powód nie dochował należytej staranności przy pełnieniu funkcji likwidatora. Zadania likwidatora określa przepis art. 77 § 1 k.s.h. zgodnie z którym likwidatorzy powinni zakończyć bieżące interesy spółki, ściągnąć wierzytelności, wypełnić zobowiązania i upłynnić majątek spółki. Nowe interesy mogą być podejmowane tylko w przypadku, gdy jest to niezbędne do ukończenia spraw w toku.

Pozwana nie twierdziła, by powód wykroczył poza te kategorie działań lub też by podjął niezasadnie nowe interesy. Pozwana nie twierdziła także, by powód uchybił wiążącym go wskazaniom pochodzącym od sądu rejestrowego lub zgodnie działających wspólników (art. 77 § 2 k.s.h. stanowi, że likwidatorzy ustanowieni przez sąd powinni stosować się do jednomyślnych uchwał powziętych przez wspólników oraz przez osoby mające interes prawny, które spowodowały ich ustanowienie).

Pozwana nie wskazała więc żadnego wzorca staranności, który mógłby zostać przyjęty jako obowiązujący, a któremu powód nie sprostął.

V.

Nietrafny był zarzut przedawnienia. Biorąc pod uwagę datę nadania przesyłki zawierającej pozew (15 marca 2018 roku - k. 55) roszczenie pozwu w żadnej części nie uległo przedawnieniu.

VI.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd stwierdził, iż roszczenie pozwu – w kształcie sprecyzowanym w piśmie procesowym z 14 czerwca 2018 roku (k. 76) - powstało. Na skutek wezwania do zapłaty stało się wymagalne. W niniejszej sprawie nie zarzucono, by następczo wygasło. Zarzut braku zaskarżalności nie okazał się trafny, roszczenie było więc zaskarżalne.

VII.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.